

SOBOTA-PONIEDZIAŁEK

19-21 KWIETNIA-2014

NR 92 (6881) CENA 1,90 zł w tym 8% VAT

MÓWIMY JAK JEST

SUPER

sapi express



nr indeksu 348 627

ISSN 0867-8723

3-5

ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA

Historia mundiali w pigułce

Mistrzostwa świata w Brazylii coraz bliżej – początek już 12 czerwca. Warto więc sięgnąć po dostępny na rynku 45. tom piłkarskiej encyklopedii Fuji – „Mundiale z akredytacją”. Przygotowany został przez wybitnego dziennikarza sportowego Andrzeja Gówarzewskiego. Wydanie poświęcone jest mistrzowskim turniejom z lat 1982–2014, zawiera wiele unikatowych zdjęć, a także mało znanych historii ze wspomnianych imprez.

MASZ

ANDRZEJ GÓWARZEWSKI
mistrzostwa świata



MUNDIALE Z AKREDYTACJĄ



1982-2014

encyklopedia

3,20 zł cena gazety (w tym 8% VAT)

Nam nie jest wszystko jedno

gazeta

WYBORCZA.PL

Polska nauka w 25-lecie - s. 25
Absurd polskiego sportu - s. 39

ludziwolnosci.pl

JESZCZE DZIŚ

Ludzie Wolności

Piątek 25 kwietnia 2014 Gazeta Wyborcza wyborcza.pl

KATOWICE BIELSKO-B

CO SIĘ WYDAJE

CZŁOWIEK, KTÓRY BYŁ NA OŚMIU MUNDIALACH

„Mundiale z akredytacją”

Andrzej Gowarzewski
wyd. GiA

ANDRZEJ GOWARZEWSKI
mistrzostwa świata



MUNDIALE
Z AKREDYTACJĄ



• Kiedy byłem dziesięcioletkiem, podzieliłem sobie świat.

Po linii piłkarskiej - podzieliłem go na Europejczyków i Latynosów. Wtedy denerwowało mnie, że Europejczycy mieli mniej tytułów mistrza świata od Ameryki Południowej (Argentynie zacząłem kibicować dopiero od trzynastego roku życia, rok przed mek-

sykańskim mundialem) - chodziło więc o to, żeby im dokopać w każdym meczu.

Uzmysłowiłem sobie, że z tamtych dziecięcych czasów na pamięć znam do dziś tylko trzy teksty. Pierwszy to „Ojciec nasz”. Drugi to „Zdrowaś Mario”. Trzeci, również doprowadzony do perfekcji, zacytuje w całości. Z szybkością karabinu maszynowego do dziś mogę wyterkotać z dumą następującą formułkę:

„Włochypolskaperukamerun*,
erefenalgieriaczileaustria
argentynabelgiawęgrysalwador,
angliafrancjaczzechosłowacjakuwejt,
hiszpaniahondurasjugosławiairlandiapółnocna**,
brazyliazwiązekradzieckiskocjanowazelandia”

(mógłbym na bezdechu, ale w jednej linii źle by się czytało. Zmierzyłem sobie przed chwilą czas deklamacji: 5.47 s).

Tak się składa, że mundial 1982 roku, a także ten następny - z 1986 roku - to moje dwa kultowe mistrzostwa świata. Z nich pamiętam znacznie więcej niż choćby z mistrzostw w Repub-

lice Południowej Afryki. Dwa najwspanialsze turnieje, dwie imprezy, które niosły za sobą ogromne emocje. Ktoś powie: co to znaczy konkretnie ogromne emocje? Wyjaśniam: tak ogromne, że właśnie dzięki nim pamiętam choćby, gdzie oglądałem mecz otwarcia Argentyna - Belgia (to było u mojej matki chrzestnej, gdzie byłem z rodzicami w odwiedzinach).

Mundiale w 1982
i 1986

to najwspanialsze
turnieje w moim życiu

Z kolei mecz Polska - Brazylia oglądałem na dworcu w Warszawie tylko do stanu 0:2. Potem, zapamiętały w rozżaleniu, wołałem sobie pojeździć na schodach ruchomych... Czy można pamiętać tak mało istotne fakty po kilkudziesięciu latach bez wspomagającego pamięć gigantycznego ładunku emocji?

Teraz po latach, przed kolejnym mundialem, spotyka mnie ogromna przyjemność. Kto nie lubi przeżywać ulubionych chwil jeszcze raz, przypomnieć sobie beztruskę tamtych dni, choćby ten pęd, kiedy jako bajtel leciałem do kuchni 22 czerwca 1982 roku, krzycząc o godz. 18.13: „Mamo! Tato! Lato strzelił gola! Wygraliśmy z Peru 2:0!” A na to rodzice, popijając kawę, z niewzruszonym spokojem odpowiadali: „Dobrze, synku, dobrze”.

Tę przyjemność wspomnienia zapewnia mi świeżutki 45. tom encyklopedii piłkarskiej FUJI pod tytułem „Mundiale z akredytacją”. Andrzej Gowarzewski opowiada w nim o tych mistrzostwach, na które wybrał się osobiście. Tak się składa, że od 1982 roku wybiera się na wszystkie. Widział już osiem turniejów! Rzadko kiedy czegoś zazdrościsz, ale tym razem muszę się przyznać: w tej chwili zazdrość wręcz pulsuje mi w żyłach... Jak bardzo chciałbym być na jego miejscu i zobaczyć te ponad 150 meczów na żywo! Oglądać, jak Diego Maradona wznosi na Azteca Puchar Świata...

Szczegółowość i wyszukiwanie zdumiewających detali to cecha charakte-

rystyczna pisarstwa Gowarzewskiego. Choć znam je doskonale, autor za każdym razem, przy każdej kolejnej książce potrafi mnie wprawić w zdumienie. Kojarzycie fantastyczny plakat Mexico '86? Jest inny od pozostałych, bo oglądamy go w poziomie. Na tle monumentalnych azteckich posągów przesuwa się cień człowieka, widać też piłkę. Otóż amerykańskiej sławie fotografii Annie Leibovitz, która jest autorem tego dzieła, pozował (a właściwie nie on sam, tylko jego cień) polski... tancerz Przemysław Mazura, którego Andrzej Gowarzewski poznał na tamtym mundialu! Takich historii w książce jest oczywiście więcej, ale byłbym draniem, gdybym odbierał wam ten niezapomniany moment zachłyśnięcia.

* do szału mnie doprowadzało, kiedy niektórzy koledzy z placu mówili to w nieprawidłowej kolejności: „Polskawłochykamerunperu”.

** w moim oryginale ten fragment brzmi: hiszpaniahondurasjugosławiairlandiapółnocna, bo jako dziesięcioletek myślałem, że Honduras pisze się i czyta Hondururas. ●

PAWEŁ CZADO

W POSZUKIWANIU STRACONEGO CZASU PO MECZU KADRY Z NIEMCAMI

Pismo ukazuje się od 1956 roku
www.pilkanozna.pl

TYGODNIK Piłkarnozna

Nr 21 (2134)

20 maja 2014

Cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

Printed in POLAND
ISSN 0137-4710 Nr indeksu 368709

ISSN 0137-4710



KOLEJNY TOM PIŁKARSKIEJ ENCYKLOPEDII FUJI – „MUNDIALE Z AKREDYTACJĄ”

Wydawnictwo GiA pracuje pełną parą.

Na rynku jest już 45 tom encyklopedii, który wyszedł spod pióra Andrzeja Gowarzewskiego i jego współpracowników. Pozycja „Mundiale z akredytacją” (1982-2014) to jednocześnie trzecia z pięciu książek poświęconych piłkarskim mistrzostwom świata.

Kto miał do czynienia z poprzednim tomem, ten wie, czego się spodziewać. Ze swadą opisane zmagania najlepszych piłkarzy świata – wyszpe-

z Kamerunem? Dlaczego szejkwowie z Kuwejtu przerwali spotkanie z Francją? Ile razy „uprzejmy” Claudio Gentile sfaulował Diego Maradonę? Czy cudowna Brazylia Tele Santany faktycznie odpadła przez swego lidera – grającego w przykrótkich spodenkach nie zawsze fenomenalnego Socratesa? Dlaczego medale swoim kolegom wręczał Władysław Żmuda zamiast prezydenta FIFA i co wspólnego z tym miały buty (a może jednak klapki?) ówczesnego prezesa PZPN? Czy aby na pewno to Paolo Rossi był najlepszy w szeregach Włochów? I w końcu co porabiali włoscy mistrzowie wracając samolotem do Rzymu w towarzystwie Pucharu Świata i prezydenta kraju Sandro Pertiniego?

A to przecież tylko Espana '82, podczas gdy im dalej, tym bardziej frapująco. Wiecie, dlaczego ta właśnie książka ma charakter wyjątkowy? „Ten mój pierwszy finał, oglądany na żywo, wymarzony przez lata, od kiedy w dzieciństwie fascynował mnie sport, a futbol snił mi się bez końca... Finał mało ciekawy – to mówię dzisiaj, po obejrzeniu wszystkich następnych...” – napisał autor o decydującej grze o złoto pomiędzy RFN a Italią. Tak, tak – trafnie łączyście to zdanie z tytułem całego tomu, bo Andrzej Gowarzewski z prasową akredytacją na szyi wziął udział we wszystkich mundialach poczynawszy właśnie od 1982 roku... A co widział, to napisał. Zresztą nie tylko to, ale także wiele innych, nie mniej ciekawych rzeczy.

Pozycja dostępna w księgarniach na terenie całej Polski, a także bezpośrednio u wydawcy – telefon: (32) 203-14-56.

DRUTEX

NAJLEPSZE OKNA

ROZDZIEN

Czerwiec 2014 r.
Rok XIX, nr 6/227



MIESIĘCZNIK FUNDACJI „PRO-EKO SZOPIENICE”
Cena 3,00 zł
ISSN 1426-0085

Czerwiec 2014 r.

Mundialowy rarytas

oto kolejne mundialowe tomy z serii Piłkarskie encyklopedie FUJI zaprzyjżnionego wydawnictwa GiA z Katowic. Toż to prawdziwy rarytas przed rozpoczynającymi się w Brazylii Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej. Szkoda tylko, że odbędą się bez udziału biało - czerwonych.

ANDRZEJ GOWARZEWSKI
mistrzostwa świata



piłkarska AMERICA



ANDRZEJ GOWARZEWSKI
mistrzostwa świata



MUNDIALE Z AKREDYTACJĄ



Moja jedenastka, czyli jakie książki w 2014 roku podarować

Jeśli jeszcze nie kupiliście prezentu pod choinkę, to pamiętajcie, że najlepszym jest książka – to odwieczna zasada. Polecamy kilka pozycji, które sprawią przyjemność każdemu fanatykowi sportu. Radzi Marek Wawrzynowski.

Jest to lista subiektywna. Niektóre z tych książek zrobiły na mnie ogromne wrażenie, inne dały wiedzę, a jeszcze inne chwilę oddechu i zabawy. Przedstawiam najciekawsze wydane w mijającym roku.

„Encyklopedia Piłkarska Fuji” – Andrzej Gowarzewski seria mundialowa:

- 1. „Herosi Złotej Nike”**
- 2. „Futbolowa wojna światów”**
- 3. „Mundiale z akredytacją”**
- 4. „Piłkarska America”**

Kto za młodu nie czytał książek tego autora, ten na starość musi koniecznie. Tegoroczna seria mundialowa to majstersztyk na skalę światową. Ostatnio czytałem bardzo pozytywną opinię znanego dziennikarza, Keira Radnegego. Od lat 70. Andrzej Gowarzewski (nie tylko historyk i statystyk, ale też świetny dziennikarz) gromadził materiały, a w 1990 roku wydał „Encyklopedię Piłkarskich Mistrzostw Świata”.

Były to czasy przedinternetowe, więc teraz była obawa czy ta skarbnica wiedzy ma wciąż wielką moc. Ma nadal. Dziś to 1700 stron o mundialach w kilku tomach (kolejny piąty z serii w drodze). Trudno wyobrazić sobie lepsze źródło informacji o futbolu, oczywiście głównie statystyczne. Ale zawiera też świetne zdjęcia i zupełnie unikatowe informacje. Można z pewnością powiedzieć, że internet goni, ale Gowarzewski ucieka.

Mundiale w pięciu tomach

Pojawiła się oczekiwana piąta, ostatnia część mundialowego cyklu Andrzeja Gowarzewskiego. „Księga rekordów. Brazyl 2014” jest zwieńczeniem opowieści o piłkarskich mistrzostwach świata.

Igrzyska Olimpijskie mają Davida Wallechinsky'ego. Jego słynna „The Complete Book of the Olympics” to skarbnica statystyk, wyników, analiz i opisów wszystkich IO. To dzieło, bez którego jakakolwiek poważna rozmowa o historii olimpizmu jest niemożliwa.

Mundiale mają Andrzeja Gowarzewskiego. Jego pięć tomów to dzieło najwyższej klasy. Książki „Herosi Złotej Nike”, „Futbolowa wojna światów”, „Mundiale z akredytacją”, „Piłkarska America” i ostatnio „Księga rekordów. Brazyl 2014” to tomy 43-47 „encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Kolejno znajdujemy w nich: biogramy wszystkich uczestników MŚ, opis mundialu w latach 1930-1978, turnieje 1982-2010, dzieje futbolu w Ameryce Płd. wraz z historią rozgrywek Copa America, a w ostatniej części opisy MŚ w Brazylii 2014 i wszelkie rekordy finałów 1930-2014.

Od broszury do pięciu tomów

Autor zaczynał skromnie. W 1974 roku opublikował z Grzegorzem Stańskim „Piłkarskie Mistrzostwa Świata 1974. Vademecum”, cienką, ledwie 32-stronicową broszurę. Cztery lata później ukazały się „Mundial '78” i „Mundial '78. Argentynskie boje”. Ale to był dopiero zarys, w roku 1990 czytelnicy dostali „Encyklopedię Piłkarskich Mistrzostw Świata”, dzieło już kompletne. Swoje kolejne wcielenie miała w ramach „ep FUJI”, jako jej tomy 8, 9 i 10, a uzupełnienia z dokumentacją kolejnych turniejów były w częściach 11, 21, 22, 28, 29, 33 i 38. Teraz mamy nowy, zmieniony, pełen nowych treści pięcioksiąż.

Opus magnum

Gowarzewski opublikował we własnym wydawnictwie GiA już kilkadziesiąt pozycji. Szczegółowo opisał m.in. dzieje reprezentacji Polski i PZPN, a być może napisze od dawna zapowiadaną biografię Ernesta Wilimowskiego. Ale dziełem jego życia jest seria o mundialach.

Ma 1684 strony. Przedstawiony jest każdy zawodnik i każdy mecz. Ale to nie jest suche zestawienie dat, wyników i składów. To nie tylko tysiące (miliony?) informacji i danych. To także oryginalny styl, polemika, osobiste opowieści i refleksje człowieka, który na mistrzostwach świata był dziewięć razy.

Autor non-stop szuka. Np. oznajmia, że odnalazł krewnych braci Tan, reprezentantów Indii Holenderskich w 1938 r. Uzupełnił ich biogramy o bezcenne dane. W ostatnim tomie opowiada jak zbierał „perły w naszyjniku marzeń”, czyli zwiedzał stadiony, na których grano mecze finałowe. Podczas ostatniej eskapady do Brazylii odwiedził nie tylko Maracanę, ale i wybrał się „za miedzę”, do Buenos Aires, Santiago i Montevideo. Finały 20 turniejów grano na 18 stadionach – Gowarzewski nie był tylko na jednym i to tylko dlatego, że obiekt PNF w Rzymie już nie istnieje. Takich opowieści jest bez liku a w pięciu tomach dostajemy opis nie tylko historii futbolu, ale i wielkiej pasji autora. Wydaje się, że teraz jest coś winien czytelnikom. Równie fascynująca jak sama opowieść o finałach byłaby opowieść o tworzeniu encyklopedii. Zaczynał, gdy nie było internetu, a w komunistycznej Polsce jakakolwiek książkę z Zachodu trudno było zdobyć. To była walka o każdy szczegół, każdą datę, każdy element opowieści. Warto było.

Na świecie, w Anglii, Niemczech, Włoszech czy Brazylii opublikowano kilkanaście dobrych książek o historii MŚ, ale to w Katowicach powstała ta najlepsza. Stwierdzi to każdy, kto choć trochę zna tę literaturę wydawaną za granicą. Nowy Gowarzewski bije wszystko i wszystkich. To nasza Biblia mundialu!

Andrzej Gowarzewski „Encyklopedia piłkarska FUJI” tomy 43-47: „Herosi Mundialu”, „Futbolowa Wojna Światów”, „Mundiale z akredytacją”, „Piłkarska America”, „Księga rekordów. Brazyl 2014”,

GiA Katowice 2014-2015

TVP Sport jest patronem medialnym mundialowego cyklu.

zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej

<http://sport.tvp.pl/18727203/mundiale-w-pieciu-tomach>

Mundiale w pięciu tomach

Pojawiła się oczekiwana piąta, ostatnia część mundialowego cyklu Andrzeja Gowarzewskiego. „Księga rekordów. Brazyl 2014” jest zwieńczeniem opowieści o piłkarskich mistrzostwach świata.

Igrzyska Olimpijskie mają Davida Wallechinsky'ego. Jego słynna „The Complete Book of the Olympics” to skarbnica statystyk, wyników, analiz i opisów wszystkich IO. To dzieło, bez którego jakakolwiek poważna rozmowa o historii olimpizmu jest niemożliwa.

Mundiale mają Andrzeja Gowarzewskiego. Jego pięć tomów to dzieło najwyższej klasy. Książki „Herosi Złotej Nike”, „Futbolowa wojna światów”, „Mundiale z akredytacją”, „Piłkarska America” i ostatnio „Księga rekordów. Brazyl 2014” to tomy 43-47 „encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Kolejno znajdujemy w nich: biogramy wszystkich uczestników MŚ, opis mundialu w latach 1930-1978, turnieje 1982-2010, dzieje futbolu w Ameryce Płd. wraz z historią rozgrywek Copa America, a w ostatniej części opisy MŚ w Brazylii 2014 i wszelkie rekordy finałów 1930-2014.

Od broszury do pięciu tomów

Autor zaczynał skromnie. W 1974 roku opublikował z Grzegorzem Stańskim „Piłkarskie Mistrzostwa Świata 1974. Vademecum”, cienką, ledwie 32-stronicową broszurę. Cztery lata później ukazały się „Mundial '78” i „Mundial '78. Argentynskie boje”. Ale to był dopiero zarys, w roku 1990 czytelnicy dostali „Encyklopedię Piłkarskich Mistrzostw Świata”, dzieło już kompletne. Swoje kolejne wcielenie miała w ramach „ep FUJI”, jako jej tomy 8, 9 i 10, a uzupełnienia z dokumentacją kolejnych turniejów były w częściach 11, 21, 22, 28, 29, 33 i 38. Teraz mamy nowy, zmieniony, pełen nowych treści pięcioksiąż.

Opus magnum

Gowarzewski opublikował we własnym wydawnictwie GiA już kilkadziesiąt pozycji. Szczegółowo opisał m.in. dzieje reprezentacji Polski i PZPN, a być może napisze od dawna zapowiadaną biografię Ernesta Wilimowskiego. Ale dziełem jego życia jest seria o mundialach.

Ma 1684 strony. Przedstawiony jest każdy zawodnik i każdy mecz. Ale to nie jest suche zestawienie dat, wyników i składów. To nie tylko tysiące (miliony?) informacji i danych. To także oryginalny styl, polemika, osobiste opowieści i refleksje człowieka, który na mistrzostwach świata był dziewięć razy.

Autor non-stop szuka. Np. oznajmia, że odnalazł krewnych braci Tan, reprezentantów Indii Holenderskich w 1938 r. Uzupełnił ich biogramy o bezcenne dane. W ostatnim tomie opowiada jak zbierał „perły w naszyjniku marzeń”, czyli zwiedzał stadiony, na których grano mecze finałowe. Podczas ostatniej eskapady do Brazylii odwiedził nie tylko Maracanę, ale i wybrał się „za miedzę”, do Buenos Aires, Santiago i Montevideo. Finały 20 turniejów grano na 18 stadionach – Gowarzewski nie był tylko na jednym i to tylko dlatego, że obiekt PNF w Rzymie już nie istnieje. Takich opowieści jest bez liku a w pięciu tomach dostajemy opis nie tylko historii futbolu, ale i wielkiej pasji autora. Wydaje się, że teraz jest coś winien czytelnikom. Równie fascynująca jak sama opowieść o finałach byłaby opowieść o tworzeniu encyklopedii. Zaczynał, gdy nie było internetu, a w komunistycznej Polsce jakakolwiek książkę z Zachodu trudno było zdobyć. To była walka o każdy szczegół, każdą datę, każdy element opowieści. Warto było.

Na świecie, w Anglii, Niemczech, Włoszech czy Brazylii opublikowano kilkanaście dobrych książek o historii MŚ, ale to w Katowicach powstała ta najlepsza. Stwierdzi to każdy, kto choć trochę zna tę literaturę wydawaną za granicą. Nowy Gowarzewski bije wszystko i wszystkich. To nasza Biblia mundialu!

Andrzej Gowarzewski „Encyklopedia piłkarska FUJI” tomy 43-47: „Herosi Mundialu”, „Futbolowa Wojna Światów”, „Mundiale z akredytacją”, „Piłkarska America”, „Księga rekordów. Brazyl 2014”,

GiA Katowice 2014-2015

TVP Sport jest patronem medialnym mundialowego cyklu.

zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej

<http://sport.tvp.pl/18727203/mundiale-w-pieciu-tomach>